

O pięciu skutkach chrztu świętego
ks. Marek Chmielewski

Katechizm Kościoła Katolickiego, zgodnie z duchem posoborowej teologii, wskazuje na 5 zasadniczych skutków sakramentu chrztu., dzięki którym staje się on wydarzeniem misteryjnym, wprowadzającym człowieka w chrześcijańską nowość życia.

Są nimi: uwolnienie od grzechu pierworodnego, synostwo Boże, wszczępienie w Jezusa Chrystusa, wszczępienie w Kościół święty oraz udział w posłannictwie Chrystusa i Kościoła (KKK 1213).

Uwolnienie od grzechu pierworodnego

Św. Jan Chrzciciel, udzielając chrztu pokuty przez obmycie w wodach Jordanu, zapowiada chrzest w Duchu i ogniu (Mt 3,11). Duch jest obiecany darem mesjańskim, zaś ogień wskazuje na sąd, który aktualizuje się z chwilą przyjścia Mesjasza (J 3,18-21). Z tego względu w nauce św. Pawła, obmycie z pierworodnej winy ma wydźwięk pozytywny. Jest nie tyle wspomnieniem grzechu Adama, co przede wszystkim wskazaniem na nową jakość ludzkiej egzystencji. Apostoł pisze bowiem o „obmyciu odradzającym i odnawiającym w Duchu Świętym” (Tt 3, 5). Duch Święty w sakramencie chrztu przywraca pierwotną niewinność, integruje wewnętrzne rozdarcie człowieka i stwarza nowy ład, czyniąc chrześcijanina swoją świątynią (I Kor 3,16-17; 6,19). Jest to istotnie nowe narodzenie (J 3,5-7), w wyniku którego powstaje nowe życie i nowe stworzenie (2 Kor 5,17). Na skutek buntu pierwszych ludzi została poważnie zakłócona harmonia człowieka z Bogiem, ze sobą i całym Bożym stworzeniem (Rdz 1,26). Dzięki łasce chrztu ta przepaść została pokonana. Natomiast utracone przez grzech pierworodny „obraz i podobieństwo Boże” na nowo stały się udziałem ochrzczonego poprzez Chrystusa, który jest „obrazem Boga niewidzialnego, pierworodnym wszelkiego stworzenia...” (Kol 1,15).

Św. Paweł istotę tej prawdy oddaje posługując się analogią do śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Zanurzenie w wody chrztu reprezentuje Jego śmierć i pogrzebanie, zaś wyjście z wody symbolizuje Jego zmartwychwstanie i zjednoczenie z Nim (Rz 6,3-4; Kol 2,12).

Podobnie liturgia Wigilii Paschalnej, przywołując wydarzenia zbawcze, w cudownym przejściu Izraelitów przez Morze Czerwone widzi analogię do chrztu. Jest to przejście z niewoli grzechu do wolności dzieci Bożych mających obietnicę uczestnictwa w Królestwie Bożym.

Nieodłącznym zatem warunkiem nowego życia w Chrystusie jest śmierć grzechowi, czyli nawrócenie. Związek chrztu i nawrócenia wyraźnie pojawia się już w popaschalnej katechezie Apostołów. Na pytanie tłumów, poruszonych zesłaniem Ducha Świętego, co mają czynić, św. Piotr odpowiada: „Nawróćcie się [...] i niech każdy z was ochrzci się w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a weźmiecie w darze Ducha Świętego” (Dz 2,38).

W chrześcijańskiej ascezie nawrócenie nadal pozostaje warunkiem chrztu, ale jest zarazem

jego koniecznym następstwem i poniekąd dopełnieniem. W przypadku chrztu dziecka jego nawrócenie zastępuje wiara Kościoła i zobowiązanie rodziców naturalnych oraz chrzestnych do wychowania nowo ochrzczonego we wierze. Z chwilą dojścia do używania rozumu, ochrzczone ma obowiązek dokonać świadomego wyboru Chrystusa i pójścia za Nim (naśladowanie Chrystusa).

Chrzest zatem jako nowe życie implikuje w sposób konieczny życie duchowe, przez które należy rozumieć życie w Chrystusie, życie wg Ducha Świętego (VC 93).

Synostwo Boże

Następstwem „odradzającego obmycia w Duchu Świętym” jest przywrócenie człowiekowi synostwa Bożego i uczestnictwo w życiu Osób Trójcy Przenajświętszej (KKK 1265). Uczy o tym Sobór Watykański II, stwierdzając, że ochrzczeni „[...] w chrzcie wiary stali się prawdziwie synami Bożymi [...] a przez to rzeczywiście świętymi. Toteż powinni oni zachować w życiu i w pełni urzeczywistniać świętość, którą otrzymali z daru Bożego” (LG 40).

Przywrócenie człowiekowi godności dziecka Bożego, utraconej przez grzech pierworodny, i uświęcenie go, wyraża sam obrzęd nałożenia białej szaty podczas sprawowania sakramentu chrztu. Symbolizuje ona stan świętości, niewinności i łaski.

Wskutek chrztu w człowieku zamieszkuje Trójjedyny Bóg (J 14,23). W posoborowej teologii to samoudzielanie się Trójosobowego Boga człowiekowi rozumiane jest jako istota łaski uświęcającej (K. Rahner, Podstawowy wykład wiary, Wwa 1987, 102-106). Bóg jako Miłość (1 J 4, 8), czyniąc na nowo człowieka podobnym sobie, pragnie mu się udzielać. Chce, aby odrodzony przez chrzest człowiek uczestniczył w szczęściu Boskich Osób, dlatego uzdalnia go do uświęcająco-zbawczego dialogu ze Sobą i wyposaża w niezbędne do tego usprawnienia, jakimi są: cnoty teologalne wiary, nadziei i miłości, a ponadto dary Ducha Świętego, jako najbardziej proporcjonalne środki do zjednoczenia z Bogiem, a zarazem „dynamizmy przeobrażające”. To nadprzyrodzone wyposażenie, udzielanie w chwili chrztu, tradycyjnie nazywa się organizmem duchowym (KKK 1266).

Dzięki temu nadprzyrodzonemu wyposażeniu chrześcijanin otrzymuje zadatek życia wiecznego i obietnicę udziału w Królestwie Bożym na prawach dziedzica (Rz 8,17; Ga 3,29; 4,7). Zatem już w chwili chrztu człowiek zostaje wezwany i uzdolniony do świętości. Mając to na uwadze Sobór Watykański II przypomniał niezmienną naukę Kościoła świętego o powszechnym powołaniu wszystkich ochrzczonego do świętości (LG 39).

W ten sposób we chrzcie dokonuje się zapoczątkowanie życia duchowego, którego celem jest osiągnięcie pełni zjednoczenia dziecka Bożego z Ojcem w majestacie Boskich Osób, a więc świętość i doskonałość na miarę Boga Ojca i ze względu na Niego (Mt 5,48).

Wszczepienie w Chrystusa

W ekonomii zbawczej jedyną drogą do Ojca jest Słowo Wcielone - Jezus Chrystus. To w Jego imię udzielany jest chrzest Jako Bóg-Człowiek „zburzył on rozdzielający nas mur” (Ef 2,14). Przez Niego Bóg pojednał nas z Sobą (2 Kor 5,18). On jest „obrazem Boga niewidzialnego” (Kol 1,15), a zatem jedynym i najdoskonalszym wzorem aktualizacji w sobie przywróconego nam „obrazu i podobieństwa”. Istotnym zatem aspektem chrztu jest idea naszego wszczęcia w Chrystusa i wypływającej z tego powinności życia na Jego podobieństwo (chrystoformizacja). Prawdę tę na różne sposoby rozwija św. Paweł, pisząc m.in. że przez chrzest człowiek jest ukształtowany na Jego podobieństwo (Rz 8,29), przyobleka się w Niego (Ga 3,27) i dzięki temu jako „usynowiony w Synu” wraz z Nim będzie miał udział w życiu wiecznym (1 Kor 4,8; Ef 2,6). Wszyscy ochrzczeni podlegają temu uchrystusowieniu, aż osiągną pełnię doskonałości (Ef 1,10; 4,13). Szczytem tego procesu jest integracja z Chrystusem, o której św. Paweł zaświadcza w słowach: „Teraz zaś już nie ja żyję, ale żyje we mnie Chrystus” (Ga 2,20).

To całkowite i bezwarunkowe oddanie się Chrystusowi stanowi podstawową konsekrację, na bazie której możliwa jest każda inna konsekracja osób w Kościele świętym. Dla podkreślenia doniosłości chrztu jako podstawowej konsekracji, w okresie posoborowym wiele rodzin zakonnych odeszło od starodawnego zwyczaju zmiany imienia z chwilą przyjęcia do nowicjatu, natomiast zachowuje imię chrzcielne.

Chrzest wszczepia nas w Chrystusa i daje udział w Jego życiu, kształtuje wedle Niego i nadaje nam Jego rysy (SC 6). To ukształtowanie na wzór Chrystusa dokonuje się mocą Ducha Świętego, którego On posłał, aby dopełnił w sercach wierzących dzieła odkupienia i uświęcenia. Niekiedy mówi się, że Chrystus jest życiem duszy (bł. C. Marmion). Jest nim właśnie przez Ducha Świętego, który stale z Chrystusa bierze i nam daje (J 16, 8-15). Jak uczy Jan Paweł II, „pod wpływem Ducha Świętego dojrzewa i umacnia się ów człowiek wewnętrzny, czyli «duchowy». [...] Dzięki łasce uczynkowej, która jest darem Ducha Świętego, człowiek wchodzi w «nowość życia», zostaje wprowadzony w Boży i nadprzyrodzony jego wymiar” (DeV 58).

Konsekwencją chrzcielnego wszczęcia w Chrystusa jest zatem życie chrześcijańskie na Jego wzór. Wymownym tego symbolem w obrzędzie chrztu jest zapalona świeca - znak Zmartwychwstałego Pana, światłości świata.

Wszczęcie w Kościół święty

Wszczęcie w Chrystusa przez chrzest jest równoznaczne z wszczęciem w Jego Mistyczne Ciało Kościół święty. Podkreśla to św. Paweł pisząc: „Wszyscy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni, aby stanowić jedno Ciało” (1 Kor 12,13).

Pogłębienie tej prawdy znajdujemy w nauczaniu Katechizmu Kościoła Katolickiego: „Stając się członkiem Kościoła, ochrzczoney «nie należy już do samego siebie» (1 Kor 6,19), ale do Tego, który za nas umarł i zmartwychwstał. Od tej chwili jest powołany, by poddał się innym

i służył im we wspólnocie Kościoła, by był «posłuszny i uległy» (Hbr 13,17) przełożonym w Kościele, by ich uznawał z szacunkiem i miłością. Z chrztu wynikają odpowiedzialność i obowiązki. Ochrzczony posiada równocześnie prawa w Kościele; ma prawo do przyjmowania sakramentów, do karmienia się słowem Bożym i korzystania z innych pomocy duchowych Kościoła” (KKK 1269).

Między chrztem a misterium Kościoła zachodzi istotny związek przyczynowo-skutkowy, rodzaj sprzężenia zwrotnego. Z woli Chrystusa chrzest udzielany jest w Kościele i przez Kościół. Z drugiej strony właśnie przez chrzest Kościół jako społeczność ochrzczonych wyznawców Chrystusa buduje się i rozwija.

Sakrament chrztu wciela w żywy organizm Kościoła, który jako widzialna struktura składa się z trzech stanów życia: duchowieństwa, osób konsekrowanych i laikatu. Podstawą zrodzenia się powołania do każdego z tych stanów jest chrzest w Kościele świętym. Otrzymany na chrzcie „charakter sakramentalny” (osobowość sakramentalna) nie tylko wiernych uzdalnia czy wręcz konsekruje do sprawowania kultu chrześcijańskiego, ale także zobowiązuje do budowania Mistycznego Ciała Chrystusa przez świadectwo życia naznaczonego miłością (KKK 1273).

Udział w posłannictwie Chrystusa i Kościoła

Ta konfiguracja do Chrystusa przez chrzest oznacza uczestnictwo w godności Syna Bożego, a tym samym udział w Jego potrójnym posłannictwie: kapłańskim, prorockim i królewskim (LG 9-15).

Katechizm Kościoła Katolickiego kładzie akcent na uczestnictwo ochrzczonych w kapłańskiej godności i misji Chrystusa. Są oni bowiem „wybranim plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem Bogu na własność przeznaczonym”, aby ogłaszać „dzieła potęgi Tego, który ich wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła” (1 P 2,9; KKK 1268). Chrzest zatem jest podstawą kapłaństwa powszechnego wiernych, od którego kapłaństwo urzędowe różni się „istotą a nie stopniem tylko, są sobie jednak wzajemnie przyporządkowane, jedno i drugie bowiem we właściwy sobie sposób uczestniczy w jednym kapłaństwie Chrystusowym” (LG 10). Według nauki Soboru Watykańskiego II, wypełniają je współdziałając w ofiarowaniu Eucharystii. „Pełnią też to kapłaństwo przez przyjmowanie sakramentów, modlitwę i dziękczynienie, świadectwo życia świętobliwego, zaparcie się siebie i czynną miłość” (LG 10).

Ochrzczeni mają także udział w proroczej funkcji Chrystusa, która zobowiązuje ich do tego, aby szerzyli o Nim świadectwo przede wszystkim przez życie wiary i miłości, a także „składanie Bogu ofiary chwały”. Szczególnym przejawem funkcji profetycznej ochrzczonych jest wielkoduszne przyjmowanie rozmaitych charyzmatów, a także posługiwanie nimi dla chwały Bożej i dobra Kościoła świętego” (LG 12).

Szczególną formą realizacji prorockiego posłannictwa Chrystusa i Kościoła, do którego zobowiązuje chrzest, jest ewangelizacja i kształtowana odpowiednio do tego misyjna

duchowość. Wierność misyjnemu nakazowi, jaki dał Chrystus Kościołowi (Mt 28,19-20), sprawia, że chrzest, jako fundament życia duchowego, jest zarówno darem, jak i zadaniem. „Nie ma zatem żadnego członka, który by nie uczestniczył w posłannictwie całego Ciała, lecz każdy ma nosić w sercu swoim Jezusa jako świętość, a duchem prorocstwa dawać świadectwo o Jezusie” (PO 2).

Przez chrzest. człowiek dostępuje także udziału w królewskiej godności Chrystusa (LG 26). Ochrzczeni, zwłaszcza świeccy, wynikające z tej godności posłannictwo aktualizują przede wszystkim pielęgnując stan „królewskiej wolności”, co wyraża się w samozaparciu i odrzucaniu każdego przejawu grzechu w życiu osobistym i społecznym, a także przez pokorną i cierpliwą służbę bliźnim, przez którą możliwe staje się uporządkowanie skażonego grzechem świata. „W powszechnym zaś wypełnianiu tego zadania świeckim przypada szczególnie wybitne miejsce” (LG 36).

Nikt z tych, którzy przez chrzest zostali wszczępieni w Chrystusa i Kościół nie może wymówić się od pełnienia posłannictwa kapłańskiego, prorockiego i królewskiego, które stanowią zasadniczy wymiar duchowości chrztu.

Duchowość chrzcielna

Duchowość chrześcijańska z samej swej istoty jest duchowością chrzcielną. Świadomość chrztu winna zatem kształtować postawy chrześcijanina względem Boga, bliźniego, samego siebie i całego Bożego stworzenia. W nich ma wyrażać się ta „nowość życia”, kształtowana w Kościele świętym na wzór Chrystusa pod tchnieniem Ducha Świętego.

Ponieważ chrzest na ogół przyjmowany jest w nieświadomości niemowlęctwa, dlatego domaga się ciągłego uświadamiania i pogłębiania. Uprzywilejowaną do tego okazją jest celebrowanie Wigilii Paschalnej, podczas której dokonuje się odnowienia przymierza chrztu. Każde niedzielne pokropienie wodą święconą na rozpoczęcie Mszy św. także przypomina pamiątkę chrztu. Tę samą treść wyraża każdorazowe pobożne przeżegnanie się wodą święconą, zwłaszcza podczas wchodzenia do świątyni.

O dowartościowaniu roli chrztu w chrześcijańskiej duchowości świadczy m.in. pełne godności obchodzenie dorocznych imienin (bardziej niż urodzin), powiązane z przeżyciem Eucharystii i - jeśli trzeba - przystąpieniem do spowiedzi. Z tym wiąże się konieczność poznania daty i miejsca swojego chrztu.

Przechowywane wśród domowych pamiątek: świeca chrzcielna, biała szata czy inne przedmioty mają dla ochrzczonego nie tylko wielką wartość emocjonalną, ale także przypominają o godności dziecięctwa Bożego, otrzymanego na chrzcie, a zarazem o odpowiedzialności wobec Boga i Kościoła za łaskę chrztu.

Jak wielką rolę w duchowości chrześcijańskiej odgrywa chrzest, świadczy postawa Jana Pawła II, który podczas I pielgrzymki do Ojczyzny nawiedzając rodzinny kościół w

Wadowicach (7 VI 1979), zatrzymał się przy chrzcielnicy na modlitwę, a potem powiedział:
„Kiedy patrzę wstecz, widzę, jak droga mojego życia poprzez środowisko tutejsze, poprzez
parafię, poprzez moją rodzinę, prowadzi mnie do jednego miejsca, do chrzcielnicy w
wadowickim kościele parafialnym. Przy tej chrzcielnicy zostałem przyjęty do Łaski Bożego
synostwa i wiary Odkupiciela mojego, do wspólnoty Jego Kościoła w dniu 20 VI 1920 roku”.